



Grajkable to jeden z najbardziej charakterystycznych debiutów na polskim rynku audio w ostatnim czasie. Jest to produkt firmy Graj-End, w której katalogu znajdziemy również zestawy głośnikowe Grajpudła.

**B**rzydkie jak noc kolumny miały powstać dzięki wieloletnim eksperymentom z zestawami o konstrukcji otwartej i przetwornikami o wysokiej efektywności, pochodzącymi zazwyczaj z lat 60–70. Wyglądają i grają – co tu dużo mówić – oryginalnie. I choć niektórzy z debiutu Grajpudła i Grajkable zwyczajnie się śmiali, to nie od dziś wiadomo, że każda potwora znajdzie swego amatora. Grajkable to końcowy efekt licznych eksperymentów z wtyczkami, przewodnikami i izolacjami. W trakcie przygotowań powstało ponoć 40 prototypów. Wszystkie sprawdzano w testach odsłuchowych, a ostateczna wersja miała się okazać lepsza od propozycji takich firm, jak Nordost, Transparent, Siltech, Van den Hul czy Kondo. Tak może napisać każdy, ale w naszym teście kabli głośnikowych Grajkable Numer Trzy (najtańsza seria) rzeczywiście wypadły dobrze.

## Budowa

Tym razem do redakcji trafiły modele z wyższej serii Numer Dwa. Metrowa łączówka kosztuje 2000 zł, a parę 2,5-m głośnikowych wyceniono na 3600 zł. Kable przyjeżdżają w drewnianych skrzyniach wyłożonych gąbką, a same niewątpliwie przyciągają wzrok. Nie wiem, jakie było moje pierwsze skojarzenie, ale krążyło gdzieś między wyposażeniem la-

boratorium Nicoli Tesli a damską kreacją sylwestrową.

W obu przewodach spod czarnego oplotu przebija blask jakiejś srebrzystej warstwy, prawdopodobnie ekranu. Do tego mamy metalowe elementy o złotym zabarwieniu. Mosiądz? Tombak? Nie podejmuję się stwierdzać, ale wszystkie są masywne. Jeżeli upadną na wzmacniacz, nie ma siły, będzie rysa lub wgłębienie na obudowie.

Wszystkie ozdobne elementy noszą firmowe oznaczenia, a wtyki w łączówce są dodatkowo zakręcane. Nigdzie nie znalazłem natomiast strzałek informujących o kierunku podłączenia, z czego

wnioskuje, że w tym przypadku nie ma to znaczenia.

Graj-End nie publikuje informacji technicznych na temat swoich kabli, ponieważ chce je zachować w tajemnicy. Zdaniem konstruktora, klientów powinno interesować brzmienie, a nie parametry.

## Brzmienie

Grajkable mogą stanowić zagadkę. Niektórzy się obawiają, że zaprojektowano je do współpracy ze specyficznymi kolumnami, więc w innych systemach będą grały po swojemu i wprowadzą więcej szkody niż pożytku. Nieprawda. Ich brzmienie po raz kolejny okazało się naturalne, spokojne i zrównoważone, z lekkim akcentem na średnicę pasma. Komplet Numer Dwa wprowadził do brzmienia systemu trochę ciepła, choć nie odniosłem wrażenia, by siadła dynamika czy przejrzystość. Na pochwałę zasługuje także spójność. Wszystko od-

bywa się niejako w jednej przestrzeni, a brzmienie utrzymuje ten sam charakter w pełnym spektrum częstotliwości.

Nie są to kable stworzone do analizowania nagrań. Chodziło raczej o zachęcenie słuchacza do chłonięcia muzyki jako całości. Nie stosowałbym ich w systemach o brzmieniu powolnym czy zbyt ciepłym, ale do neutralnych i przejrzystych nadają się jak najbardziej.

## Konkluzja

Dobre kable. Może bez szału, ale jeśli macie system o zbyt nerwowym brzmieniu – posłuchajcie.

### Graj-End Grajkable Numer Dwa

Cena/długość: 2000 zł/1 m (łączówka)  
+ 3600 zł/2 x 2,5 m (głośnikowe)

#### Ocena:

|              |       |
|--------------|-------|
| Brzmienie:   | ●●●●○ |
| Jakość/cena: | ●●●●○ |